

Henryk Komański, Szczepan Siekierka, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na Polakach w województwie tarnopolskim 1939-1946*, Nortom, Wrocław 2004., ss. 1182, fot. 379

W 1983 r. ukazała się drukiem książka ks. bp. prof. dr. hab. Wincentego Urbana pt. *Droga krzyżowa archidiecezji lwowskiej w latach II wojny światowej 1939-1945*. Wywołała ona wielkie poruszenie wśród polskich czytelników i negatywny odzew ze strony niektórych Ukraińców. Wtedy zrozumiałem, że powinna ukazać się wielka pozycja naukowa, która przedstawiłaby prawdę o gehennie ludności polskiej ze strony ludobójczej działalności OUN-UPA. Z opowiadań mojej Mamy wiedziałem, że gdy przychodził wieczór, uciekała z dziećmi z domu przed banderowcami. Moja Ciocia została w bestialski sposób zamordowana w swoim domu niemal na oczach męża i dwóch synów, ukrytych na strychu. W tym czasie mój Ojciec służył w Wojsku Polskim i poniósł śmierć na froncie w styczniu

1945 r. w Wadowicach. Przekonałem się, że nie można budować stosunków między narodami, zwłaszcza sąsiadami, na kłamstwie i niedomówieniach. Po latach moje przekonanie wzmocnił Jan Paweł II Wielki, pisząc w swojej książce pt.: *Wstańcie, chodźmy*: „Istotnie nie wolno odwracać się od prawdy, zaprzestać jej głoszenia, ukrywać, nawet jeśli jest to prawda trudna, a jej wyjawienie wiąże się z wielkim bólem. *Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8,32) – oto jest nasze zadanie i zarazem nasze oparcie! W tej sprawie nie ma kompromisów ani oportunistycznego uciekania się do ludzkiej dyplomacji”*

Tymczasem temat zbrodni popełnianych przez Ukraińców na polskiej ludności kresowej nadal był konsekwentnie pomijany i przemilczany. Dopiero w 1990 r. powstała organizacja pod nazwą: Stowarzyszenie Rodzin Ofiar Ukraińskiego Nacjonalizmu – „Misja Pojednania i Pokuty”. Otrzymało ono 22 I 1992 r. osobowość prawną i wynikające z tego tytułu uprawnienia. Dwaj członkowie noszącego aktualnie nazwę Stowarzyszenia Upamiętniającego Ofiary Zbrodni Ukraińskich: Szczepan Siekierka (dzisiejszy prezes) i Henryk Komański podjęli się opracowania książki pod wyżej podanym tytułem na podstawie materiałów zgromadzonych przez wymienione stowarzyszenie i literatury przedmiotu. Wykorzystali w swojej pracy 2 951 relacji świadków, którzy przeżyli mordy ukraińskie, i blisko 400 dokumentów faktograficznych, dotyczących 17 powiatów województwa tarnopolskiego. Dla celów publikacji materiałów rękopiśmiennych w 1992 r. m.in. z ich inicjatywy stowarzyszenie zaczęło wydawać drukiem czasopismo pt.: „Na rubieży”. Na jego łamach światło druku ujrzały niektóre relacje, listy, wspomnienia, odpowiedzi na ankiety bezpośrednich świadków, którzy ocalili od banderowskich rzezi, opracowania oparte na relacjach świadków zbrodni w poszczególnych miejscowościach wykonane przez respondentów, fotografie osób zamordowanych i rannych, budynków ocalałych i zniszczonych, akta i postanowienia sądów, zwłaszcza grodzkich z lat 1946-1950, w sprawach o uznanie za zmarłych osób zamordowanych lub zaginionych podczas masakry Polaków na Wschodzie. Autorzy dotarli do materiałów Polskiego Państwa Podziemnego, Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej oraz zdobyli meldunki, sprawozdania, raporty różnych ogniw AK i Delegatury Rządu Polskiego w Londynie, pochodzące z publicznych zbiorów archiwalnych i osób prywatnych. Zdobyli także akta zgonów z ksiąg parafialnych, zawierających zapisy osób zamordowanych oraz rejestr pojedynczych i zbiorowych mogił. Oczywiście autorzy zebrali i wykorzystali bogatą literaturę przedmiotu. Należy wyrazić ogromny podziw i uznanie pod adresem autorów w ich pracy w zakresie przeprowadzonej kwerendy źródeł i wykorzystania opracowań. Należy również podkreślić krytyczne oceny zeznań świadków, którzy po 50 latach od przedstawionych tragicznych dni nie wszystko pamiętali i mogli się mylić w podawaniu nazwisk, wieku osób czy dat opisywanych wydarzeń. Zeznania były porównywane z innymi danymi, by mogły otrzymać miano wiarygodności.

Całość publikacji została ujęta w dwóch częściach, poprzedzonych dobrze opracowanym *Wstępem*. Część pierwsza, zawiera 18 rozdziałów, z których rozdział 1 ukazuje formacje ukraińskich nacjonalistów i podaje ogólne wiadomości o województwie tarnopolskim. Następne rozdziały zawierają rejestr zbrodni ludobójstwa według poszczególnych

*Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!* Kraków 2004, s. 147.

miejsowości w 17 powiatach omawianego województwa, wraz z podaniem informacji o organizatorach i wykonawcach mordów na ludności polskiej. Ponadto przedstawiono dane o liczbie ludności poszczególnych miejscowości, wykazy danych osób zamordowanych, rannych oraz liczby osób zabitych, których nazwisk nie ustalono, a także przy niektórych miejscowościach podano nazwiska Ukraińców biorących udział w mordowaniu Polaków. Na uwagę zasługują mapki z naniesionymi miejscowościami, w których miały miejsce ludobójcze ekscesy w całości lub częściowo udokumentowane i miejscowości pozbawione dokumentacji. Przy każdym powiecie znajduje się dobrze wykonana tabela podsumowująca udokumentowane straty osobowe. Przy każdej miejscowości podane są numery publikacji z ogólnego zestawu opracowań, które jej dotyczą. W części drugiej znajdują się ułożone alfabetycznie w poszczególnych powiatach relacje bezpośrednich świadków – osób ocalałych z rzezi. Jedne z nich są krótsze, inne dłuższe. Jedne zawierają liczne szczegóły, inne są bardziej ogólne. Wszystkie jednak są wstrząsające i prowadzą do jednego, wspólnego mianownika: ludobójstwo. Na stronicach wstrząsającej publikacji umieszczono następnie 379 fotografii osób zamordowanych i rannych, pogrzebów, mogił, cmentarzy, świątyń, szkół, budynków użyteczności publicznej, widoki miejscowości związanych z grasowaniem banderowców. Ta część dokumentacyjno-fotograficzna kosztowała bardzo dużo wysiłku dotarcia do różnych zbiorów, zwłaszcza rodzinnych, i znacznego nakładu finansowego.

Z obowiązku recenzenta pragnę podać pewne sugestie, które mogą posłużyć autorom przy opracowywaniu następnych tomów, dotyczących innych województw Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Cała bibliografia powinna być bardziej czytelna i podzielona na źródła rękopiśmienne, znajdujące się w danym archiwum wraz z podaniem sygnatur, jeśli takowe istnieją, oraz na opracowania. Przy czasopismach należałoby podać numery i strony, na których znajdują się odpowiednie opracowania, relacje czy też różne wzmianki. W książce brakuje opracowań z wydawnictwa zbiorowego *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945* (Warszawa 1982) oraz *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945* (Katowice 1992) pod red. ks. prof. Zygmunta Zielińskiego.

Jestem świadomy, że prezentowanej książki nie można krytykować. Można tylko podziwiać ogromną pracowitość jej autorów, ich zamiłowanie w dociekaniu do prawdy, ich konsekwencję w docieraniu do tych, którzy przekazali swoje zeznania o martyrologii kresowej ludności polskiej.

ks. Józef Mandziuk